TRINITAS

GDAŃSK OLIWA • GRUDZIEŃ 2015 • NR 6 (118), ROK XVI



OD REDAKCJI



„Oblicza Miłosierdzia", to tytuł papieskiej bulli ogłaszającej Nadzwyczajny Rok Miłosierdzia, który rozpocznie się 8 grudnia, w Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Stąd też tematyka tego numeru naszego pisma parafialnego jest w głównej mierze poświęcona Miłosierdziu Bożemu.

Znaczenie biblijne i nauczanie Kościoła na temat Bożego Miłosierdzia ***(s. 6)*** przybliża mini-traktat Cezarego Podolskiego w ramach kącika biblijno-apologetycznego.

Istotę nadzwyczajnego Roku Świętego przybliża nam ks Łukasz w swoim artykule na s***tronie 10***.

Streszczenia i analizy bulli Ojca Świętego „Misericordiale Vultus" ***(s. 12)*** podjęła się Ewa Rola.

Sylwetki apostołów miłosierdzia ***(s. 18)***, a więc świętej siostry Faustyny Kowalskiej i jej spowiedników i kierowników duchowych błogosławionego księdza Michała Sopoćki i ojca Józefa Andrasza SJ w ramach stałej rubryki o świętych przedstawiła Anna Czekała.

Pięć form kultu Miłosierdzia Bożego, w oparciu o pracę ks. prof. Ignacego Różyckiego ***(s. 18)***, przybliża w swoim artykule Rafał Czekała.

Nie brakuje także stałych rubryk, jak „Oliwskie Korzenie" ***(s. 4)*** pod redakcją o. Bernarda ze Szczyrzyca, który tym razem pisze o sprawiedliwym miłosierdziu św. Bernarda z Clairvaux.

Dzieci zachęcamy do rozwiązania krzyżówki ***(s. 22)*** z nagrodami. Ponadto w ramach „Bazyliszka" - *Prawdziwa Historia Świętego MIkołaja* ***(s. 23)***.

Całość dopełniają książki polecane przez ks. Łukasza ***(s. 26)***, tekst o zbliżającym się adwencie ***(s. 24)*** w ramach *Parafianie Pytają* oraz na tylnej okładce galerie z ostatnich wydarzeń w Archikatedrze.

Życzymy owocnej lektury i gorliwego przeżywania rozpoczynającego się adwentu oraz Nadzwyczajnego Roku Miłosierdzia.

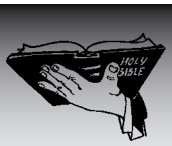
Redakcja

NA OKŁADCE:

„Jezu ufam Tobie" – obraz Ludomira Ślendzińskiego z 1966 r. z kościoła parafialnego p. w. św. Antoniego w Sokółce.

Jest to trzeci z obrazów MIłosiernego Chrystusa namalowany według objawień św. s. Faustyny Kowalskiej obok dzieł wileńskiego artysty Eugeniusza Kazimirowskiego z 1935 r. ***(zob. s. 16)*** oraz najbardziej znanego na całym świecie obrazu pędzla Adolfa Hyły z Krakowa z lat 50. XX w.

Obraz L. Ślendzińskiego został namalowany na podstawie wskazówek bł. ks. Sopoćki na potrzeby konkursu na nowy obraz *Jezusa Miłosiernego ukazującego się Apostołom w dniu zmartwychwstania i ustanowienia sakramentu pojednania*, ogłoszonego przez bpa F. Barda.



intencje apostolstwa modlitwy

Grudzueń

Intencja ogólna:
Abyśmy wszyscy mogli doświadczać miłosierdzia Boga, który wciąż niestrudzenie nam przebacza.

Intencja ewangelizacyjna:
Aby rodziny, w szczególny sposób te, które cierpią, znajdowały w narodzinach Jezusa znak niezawodnej nadziei.

SŁOWO PROBOSZCZA

Drodzy Parafianie,

Rozpoczynamy nowy rok liturgiczny. Otwiera go Adwent – czas refleksji, zadumy i tęsknoty - pełnej nadziei i radości, ale przede wszystkim oczekiwania – nie tylko na Święta Bożego Narodzenia, ale i ostateczne przyjścia Jezusa Chrystusa – Tego „Który był, Który jest i Który przychodzi”.

W tegoroczny adwent wpisują się ważne diecezjalne wydarzenia – Jubileusz 1050-lecia Chrztu Polski i rozpoczęcie ogłoszonego przez Papieża Franciszka Roku Miłosierdzia. Obie uroczystości będziemy przeżywać w naszej Archikatedrze.

Wszystkich Parafian pragnę także zaprosić do uczestnictwa w Mszach roratnich oraz adwentowych rekolekcjach, które w naszej wspólnocie są pewnego rodzaju duchowym eksperymentem. Nie było tu bowiem w ostatnich latach rekolekcji w czasie poprzedzającym Boże Narodzenie. Ufam, że ta propozycja, inspirowana pytaniami osób modlących się w Katedrze o rekolekcje w tym właśnie okresie, spotka się z Waszą otwartością i wpisze się na trwałe do parafialnego kalendarza.

Zachętą do głębokiego przeżycia Adwentu niech będą słowa z „Apokalipsy św. Jana” (22, 17.20):

„A Duch i Oblubienica mówią:
Przyjdź!
A kto słucha, niech powie:
Przyjdź!
Tak. Wkrótce przyjdę.
Amen. Przyjdź, Panie Jezu!” ●

Gdańsk Oliwa, listopad 2015 roku

Ks. Waldemar Waluk
proboszcz

Przygotuj się do Liturgii

I Niedziela Adwentu, 29 listopada:

I czytanie: Jr 33, 14-16 ; II czytanie: 1 Tes 3, 12 – 4, 2; Ewangelia: Łk 21, 25-28. 34-36;

II Niedziela Adwentu, 6 grudnia:

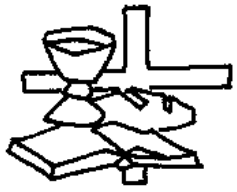
I czytanie: Ba 5, 1-9; II czytanie: Flp 1, 4-6. 8-11; Ewangelia: Łk 3, 1-6;

III Niedziela Adwentu, 13 grudnia:

I czytanie: So 3, 14-18a; II czytanie: Flp 4, 4-7; Ewangelia: Łk 3, 10-18;

IV Niedziela Adwentu, 20 grudnia:

I czytanie: Mi 5, 1-4a; II czytanie: Hbr 10, 5-10; Ewangelia: Łk 1, 39-45;



OLIWSKIE KORZENIE

Sprawiedliwe miłosierdzie św. Bernarda. Droga nieustannego nawrócenia - lekarstwo na każdą chorobę duszy.

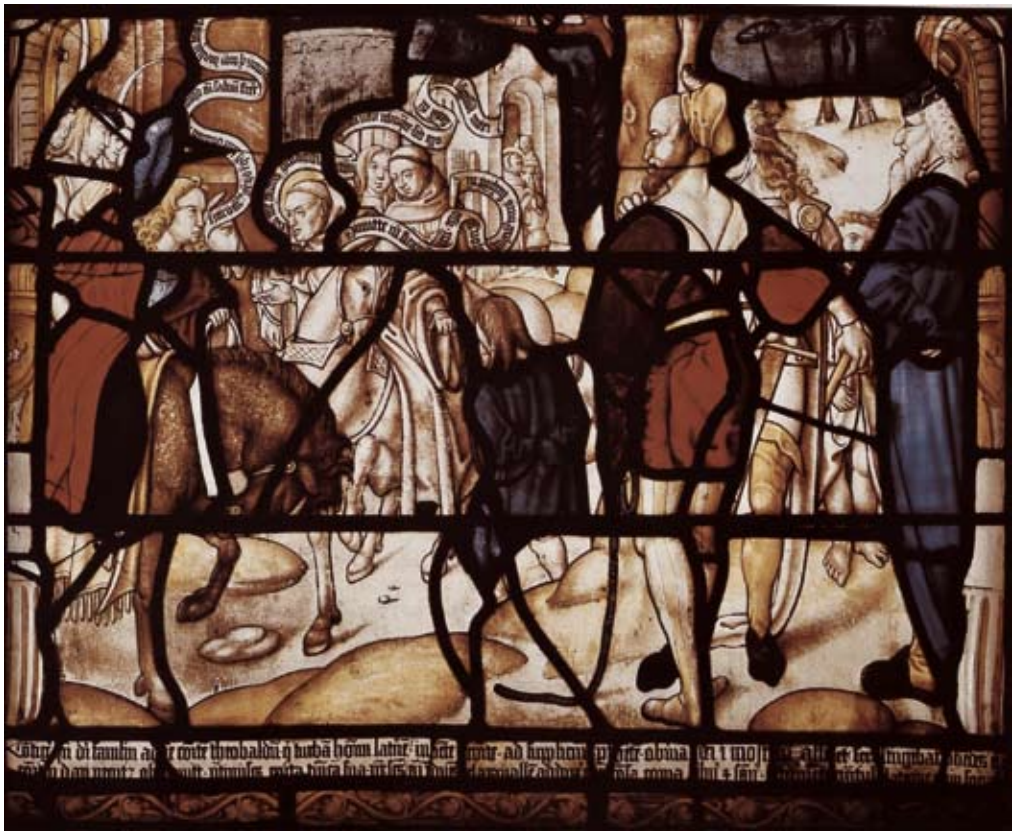
Wydarzenie z życia świętego Opata, które pragnę przedstawić, stało się inspiracją dla dzieła K. Zanussiego „Życie jako śmiertelna choroba przenoszona drogą płciową". Było niejako prologiem do historii o umierającym na raka lekarzu. Choroba została przez głównego bohatera określona jako „gnicie za życia". Można to trafne określenie odnieść również do stanu duszy grzesznika. Czy jest lekarstwo na tę nieuleczalną chorobę? Przejdźmy zatem do samej historii św. Bernarda, której zakończenie w filmie zostało nieco zmienione, jak mi się wydaje, z potrzeby szukania sensu cierpienia i umierania przez współczesnego człowieka oraz drogi przemiany prowadzącej do pogodzenia się z samym sobą, bliźnimi i Bogiem.

W 1146r. Bernard był w drodze do Troyes, aby spotkać się z najpotężniejszym panem feudalnej Francji- Tybaldem II Wielkim (+ 1151). Był on dobroczyńcą Clairvaux i przyjacielem Świętego, który wielokrotnie wstawiał się u niego za pokrzywdzonymi poddanymi. Za jego panowania Szampania została połączona z księstwem Blois. Obszar ten przewyższał dobra królewskie. Gdy Opat zbliżał się do miasta, gdzie przebywał Tybald, spotkał liczny tłum, który wlókł na miejsce straceń skazanego na śmierć bandytę. Święty Mnich chwycił za powróz do którego ów zbrodniarz był przywiązany i przemówił do katów pełen wzruszenia: „Pozostawcie mi



Kadr z filmu K. Zanussiego „Życie jako śmiertelna choroba przenoszona drogą płciową" (w roli św. Bernarda wystąpił Dominique Lesage).

tego mordercę, powieszę go moimi własnymi rękami". Wówczas pojawił się Tybald, który wyszedł na spotkanie swojego czcigodnego gościa. Gdy zobaczył, co mąż Boży uczynił, zwrócił się do niego zgorszony: „Czcigodny Ojcze, cóż czynisz? Czy zamierzasz odwołać spod bram piekła tego drania skazanego na szubienicę? Czyż nie zasłużył on tysiąckrotnie na karę śmierci? Czy masz nadzieję ocalić tego człowieka, który jest wcielonym diabłem? Nie można bowiem oczekiwać jego poprawy. Jedyne dobro, które może on jeszcze uczynić, to umrzeć! Pozostaw więc go śmierci, gdyż jego życie jest zagrożeniem dla innych ludzi". „Zdaję sobie z tego sprawę", odpowiedział Bernard, i dodał: „Wiem od najszlachetniejszych ludzi, że jest on niecnym złoczyńcą, który zasłużył na okrutne męczarnie. Nie twierdzę, że chcę go uwolnić od poniesienia zasłużonej kary. Jednak moim pragnieniem jest przekazanie go takim katom i wymierzenia mu o tyle sprawiedliwszej kary, że będzie ona znacznie dłużej trwała. Chcesz go powiesić na szubienicy, aby wisiał na niej martwy z dzień lub dwa. A ja go związę z Krzyżem i spowoduję, że przez wiele lat będzie wisiał żywy, cierpiąc karę ciągłego ukrzyżowania". Na te słowa wielki książę oniemiał, a Bernard okrył więźnia swoją tuniką, wyciął mu tonsurę i zabrał go ze sobą do Clairvaux. Rzeczywiście osobliwa rekrutacja powołania zakonnego. Bandyta wiedział jak uszanować okazaną mu życzliwość. Z wilka stał się owieczką. Ze zbója przemienił się w brata zakonnego. Żył ponad trzydzieści lat w klasztorze w doskonałym posłuszeństwie. Wypełnił przez to znaczenie swojego imienia - Konstanty, bowiem był stały w swoim nieustannym nawróceniu.



św. Bernard: „...sed ego faciam eum morte longissima mori" (...lecz uczynię jego śmierć bardzo długim umieraniem).

Pozostawiając opis tego wydarzenia, otrzymany dzięki „Księdze cudów" Herberta z Torres (+1198), przypatrzmy się, jak genialnie uplastycznił je autor witrażu altenberskiego. Dialog pomiędzy Bernardem a Tybaldem przedstawiony jest tutaj poprzez wstęgi. Mowa księcia jest wyniosła i bezwzględna, jak wzlatujący ku górze wyrok. Natomiast delikatne i roztropne słowa Bernarda płyną na łagodnej fali do Clairvaux, miejsca przemiany grzesznika w świętego.

I współcześnie jest znana historia nawrócenia seryjnego mordercy, Claytona Fountaina (+2004), który stał się bratem cysterskim w jednym z najsurowszych więzień USA. Opisuje ją W. Paul Jones w książce „Cela. Historia mordercy, który stał się mnichem". Z tyłu, na okładce, znajduje się podziękowanie aktora Martina Sheena wobec autora, „że z tak wielkim współczuciem służył człowiekowi mającemu wartość tylko w oczach Boga". ⬣

O. Bernard A. Grenz O. Cist.
Opactwo Szczyrzyc
olivcist@go2.pl



MIŁOSIERDZIE BOŻE

w Biblii i nauczaniu Kościoła

Miłosierdzie Boże zostało nam objawione w Piśmie Świętym i można przytoczyć wiele tekstów zarówno ze Starego, jak i Nowego Testamentu, w których Bóg ukazuje się nam jako Ten, który wyświadcza miłosierdzie światu i człowiekowi.

Natomiast prawda o miłosierdziu Bożym w nauczaniu Kościoła nie była szczególnie eksponowana aż do XX wieku. Pierwszym dokumentem, który w sposób oficjalny zajął się tym ważnym atrybutem Stwórcy była encyklika „Dives in misericordia" Jana Pawła II.

Idea miłosierdzia Bożego w Piśmie Świętym

A) Stary Testament

Autorzy biblijni pisząc o miłosierdziu generalnie używają dwóch terminów hebrajskich „rahamim" i „hesed". Pierwszy z nich wyraża przywiązanie jednego stworzenia do drugiego. Według Semitów uczucie miłosierdzia ma swoje źródło w łonie macierzyńskim *(hebr. rehem, np. 1 Krl 3,26)* czy we wnętrznościach *(hebr. rehamim, np. Jr 31,20)*. Ten rodzaj miłości przejawia się w aktach współczucia rodzącego się na skutek jakiejś tragicznej sytuacji lub w chwili przebaczenia urazów.

Drugi termin *(hesed)* wyraża miłość dwóch przywiązanych do siebie istot, powiązanych wzajemną wiernością. Teologowie i bibliści interpretując miłość Boga Ojca do człowieka wyrażają swoje przekonanie, że ma ona cechy zarówno miłości ojcowskiej, tj. opiekuńczej i wymagającej, jak i matczynej, czułej, troskliwej, gotowej do przebaczenia. Przykładem ukazującym zachowanie Boga, nawiązującego do postępowania kobiety są słowa proroka Izajasza:

> „Czyż może niewiasta zapomnieć o swym niemowlęciu, ta, która kocha syna swego łona? A nawet gdyby ona zapomniała, Ja nie zapomnę o tobie" *(Iz 49,15)*;
>
> „Jak kogoś pociesza własna matka, tak Ja was pocieszę" *(Iz 66,13)*.

W Księdze Mądrości przeczytamy o pełnej miłości trosce Boga o całe stworzenie i o Jego gotowości przebaczenia skłonnym do grzechu ludziom:

> „Nad wszystkim masz litość, bo wszystko w Twej mocy, i oczy zamykasz na grzechy ludzi, by się nawrócili.
> Miłujesz bowiem wszystkie stworzenia, niczym się nie brzydzisz, co uczyniłeś, bo gdybyś miał coś w nienawiści, nie byłbyś tego uczynił." *(Mdr 11,23-24)*.

W powyższym fragmencie autor biblijny stwierdza, że Bóg niczego by nie stworzył, gdyby tego nie pragnął. Stwórca wyraża także troskę o to, co znikome i szybko przemija. Bóg obdarza człowieka hojnymi darami i traktuje go jak Ojciec syna:

> „Widziałeś też i na pustyni: Pan niósł cię, jak niesie ojciec swego syna, całą drogę, którą szliście, aż dotarliście do tego miejsca." *(Pwt 1,31)*

Rodzicielska troska Boga nad Izrælem często przewija się przez karty Starego Testamentu. Bóg jest porównany do orła uczącego latać swoje pisklęta i w razie potrzeby biorącego je na własne skrzydła:

> „Byłem dla nich jak ten, co podnosi do swego policzka niemowlę - schyliłem się ku niemu i nakarmiłem go" *(Oz 11, 4)*.

Odwoływanie się do Bożego miłosierdzia miało częstokroć miejsce w sytuacjach skruchy, np. Mojżesz po buncie Izrælitów na pustyni wstawia się za nimi:

> „Odpuść więc winy tego ludu według wielkości Twego miłosierdzia" *(Lb 14,19)*

Król Dawid, który wbrew woli Bożej przeprowadził spis ludności i miał do wyboru 3 rodzaje kary powiedział:

> „Wpadnijmy raczej w ręce Pana, bo wielkie jest Jego miłosierdzie" *(2 Sm 24,14; por. 1 Krn 21,13)*.

O miłosierdzie modlili się Izraelici w chwilach zagrożenia: Mardocheusz w czasie prześladowań Hamana *(Est 4,17h)*; Tobiasz w czasie niewoli asyryjskiej *(Tb 3,2; 6,18; 7,12; 8,4.7.16n; 13,2.8)*; Ozjasz podczas oblężenia Holofernesa *(Jdt 7,30)*.

W chwilach trudnych dla grup ludzi i pojedynczych osób Stwórca niejednokrotnie sam kierował słowa pocieszenia:

do Jozuego:

> „Nie bój się i nie drżyj, bo z tobą jest Pan, Bóg twój, wszędzie, gdziekolwiek pójdziesz" *(Joz 1,9)*;

do Gedeona:

> „Pan jest z tobą [...] dzielny wojowniku" *(Sdz 6,12)*.

Kiedy sługa proroka Elizeusza przeraził się liczebnością wojsk nieprzyjaciela, prorok kieruje do niego słowa Boga:

> „«Nie lękaj się, bo liczniejsi są ci, co są a nami, aniżeli ci, którzy są z nimi». Potem Elizeusz modlił się tymi słowami: «Panie! Racz otworzyć jego oczy, aby widział». Pan otworzył oczy sługi, a

on zobaczył: oto góra pełna była ognistych rumaków i rydwanów otaczających Elizeusza" *(2 Krl 6,16n)*.

W Piśmie św. istnieją także teksty, które ukazują, że wezwanie do nawrócenia jest także przejawem Bożego miłosierdzia. Syracydes powie:

„Nie wstydź się wyznać swych grzechów, a nie zmagaj się z prądem rzeki!" *(czyli z mocą wszystkowiedzącego Boga – Syr 4,26)*;

„Kto uznaje swój błąd, ustrzeże się szkody" *(Syr 20,3)*.

Psalmista wypowie się o radości pokutnika, wyznającego swe grzechy:

„Szczęśliwy ten, komu została odpuszczona nieprawość, którego grzech został puszczony w niepamięć: Szczęśliwy człowiek, któremu Pan nie poczytuje winy,w którego duszy nie kryje się podstęp." *(Ps 32,1-2)*

U osób wyrażających swą winę ważną kwestią jest uznanie swojej słabości, przyznanie się do grzechu, podjęcie pokuty i zadośćuczynienie. Tak uczynił wspomniany wyżej król Dawid *(2 Sm 11,2-12,23)*.

W polskim przekładzie Starego Testamentu „miłosierdzie" jest cechą nie tylko Boga, ale także człowieka, który jest zarazem naśladowcą swojego Stwórcy. Prawo Izraela przychylnie ustosunkowywało się do ludzi ubogich, sierot, wdów czy cudzoziemców:

„Nie będziesz gnębił ani uciskał przybysza, bo wy sami byliście przybyszami w ziemi egipskiej. Nie będziesz krzywdził żadnej wdowy i sieroty. Jeślibyś ich skrzywdził i poskarżą Mi się, usłyszę ich skargę, rozpali się gniew mój, i wygubię was mieczem" *(Wj 22,21-24)*

„Pan podnosi pochylonych, Pan miłuje sprawiedliwych. Pan strzeże przychodniów, chroni sierotę i wdowę, lecz na bezdroża kieruje występnych" *(Ps 146,5–9)*.

Bóg, który jest pełen miłosierdzia, pragnie najwyższego dobra dla każdego człowieka. Jego miłość oczekuje wzajemności, uległości, zaufania i naśladowania Jego dobroci.

B) Nowy Testament

W Nowym Testamencie, a szczególnie w Ewangeliach wszystkie czyny Jezusa są wyrazem wielkiego miłosierdzia. Syn Boży pochyla się nad ubogimi:

„Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi," *(ŁK 4,18)*

„Odpowiedział im więc: Idźcie i donieście Janowi to, coście widzieli i słyszeli: niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci zostają oczyszczeni i głusi słyszą; umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię." *(ŁK 7,22)*

oraz odwiedza grzeszników i nazywa ich przyjaciółmi:

„Przyszedł Syn Człowieczy: je i pije; a wy mówicie: Oto żarłok i pijak, przyjaciel celników i grzeszników." *(Łk 7,34)*

Przy innej okazji ukazuje miłosierdzie wobec tłumów:

„A widząc tłumy, litował się nad nimi, bo byli znękani i porzuceni, jak owce nie mające pasterza." *(Mt 9,36)*

W Ewangelii wg św. Łukasza Jezus spotykając pewną wdowę wskrzesza jej jedynego syna, uprzednio pocieszając ją:

„Na jej widok Pan zlitował się nad nią i rzekł do niej: Nie płacz." *(Łk 7,13)*

Podobnie czyni w stosunku do pogrążonego w smutku ojca:

„Gdy on jeszcze podchodził, zły duch porwał go i zaczął nim miotać. Jezus rozkazał surowo duchowi nieczystemu, uzdrowił chłopca i oddał go jego ojcu." *(Łk 9,42)*

Także wobec niewiast i cudzoziemców Syn Boży okazuje przychylność. Swą dobroć daje odczuć wszystkim, bez względu na status społeczny. Ten uniwersalizm miłosierdzia znajduje swój punkt kulminacyjny w słowach, które są wypełnieniem proroctwa Izajasza:

„I wszyscy ludzie ujrzą zbawienie Boże." *(Łk 3,6; por. Iż 40,5)*

Taka postawa Jezusa, pełna troski o każdego, zachęcała uciśnionych do szukania u Niego pomocy. Jezus poprzez własne czyny chciał także ukazać dobrotliwe oblicze miłosiernego Ojca grzesznikom, którzy w nauczaniu faryzeuszy mieli być wykluczeni z Królestwa Bożego. Syn Boży głosi Ewangelię, a grzeszników czyniących pokutę przyrównuje do zagubionej drachmy czy owcy, akcentując niesłychaną radość z ich odnalezienia *(Łk 15,7.10)*.

Najpiękniejsza przypowieść ukazująca głębię miłosierdzia Bożego została przedstawiona w 15-tym rozdziale Ewangelii wg św. Łukasza. W przypowieści tej ojciec cierpliwie oczekuje swego marnotrawnego syna, a gdy ten powraca, biegnie mu na spotkanie i czule rzuca mu się na szyję *(Łk 15,11-32)*. Miłosierna postawa Ojca jest potwierdzona w określaniu Go „Ojcem miłosierdzia" np. w *2 Kor 1,3* czy *Jk 5,11*. To miłosierdzie okazuje On apostołowi narodów — Pawłowi *(1 Kor 7,25; 2 Kor 4,1; 1 Tym 1,13)*, a Paweł z kolei potwierdza

ciąg dalszy na s. 8

ciąg dalszy ze s. 7

w swoich listach wypełnianie się planów miłosierdzia, czego punktem kulminacyjnym jest *List do Rzymian*. Czytamy w nim m.in. o tym, że Żydzi sądzili, iż uzyskają usprawiedliwienie dzięki uczynkom Prawa, podczas gdy Paweł stwierdza, że oni też są grzesznikami i im również potrzebne jest miłosierdzie wskutek usprawiedliwienia przez wiarę. Paweł ponadto stwierdza, że także poganie, a nie tylko naród wybrany, znaleźli łaskę Boga jako godni przystąpienia do Królestwa Bożego.

Miłosierdzie Boże w nauczaniu Kościoła

Ewangelia, która powstała w I wieku, nie znalazła życzliwego przyjęcia w świecie kultury grecko-rzymskiej. Nasz Zbawca Jezus Chrystus nie za bardzo pasował do panteonu ówczesnych bogów, a cecha miłosierdzia była mało popularna.

Żyjący na przełomie I i II wieku Arystydes z Aten wykazywał wyższość chrześcijaństwa nad pogańskimi religiami pisząc, że chrześcijanom bliska jest postawa miłosierdzia i solidarności.

Pierwsze wieki chrześcijaństwa były okresem cierpienia i śmierci — wielu zaparło się wiary. Kościół miał dylemat, czy apostatów przyjąć ponownie do wspólnoty. Pierwszym dokumentem, który podjął się odpowiedzi na te pytanie, był „Pasterz Hermasa":

> „Pan zna serca, a wiedząc wszystko z góry, zna też słabość ludzką i podstępy szatana, który będzie szkodził sługom Bożym i złość swą na nich wywierał. Będąc więc bogaty w miłosierdzie, ulitował się Pan nad swoim stworzeniem i ustanowił tę pokutę, a mnie zlecił nad nią władzę. Ale powiadam ci: jeśli po tym wezwaniu wielkim i uroczystym ktoś skuszony przez szatana zgrzeszy, ma już tylko jedną możliwość pokuty. Jeśli zaś wciąż na nowo będzie grzeszyć i pokutować, nie na wiele się to przyda takiemu człowiekowi, bo trudno mu będzie znaleźć życie."

Rozwiązanie Hermasa wyraża zatem przekonanie o miłosierdziu Bożym, ale przestrzega przed jego nadużywaniem.

Niemniejszym problemem, który nurtował pierwszych chrześcijan, była próba pogodzenia Bożego miłosierdzia ze sprawiedliwością Boga. Niewłaściwym rozwiązaniem popisał się Marcjon (100 – 160), który przeciwstawiał „stworzyciela świata" (Boga Starego Testamentu) „Ojcu Jezusa Chrystusa" (Boga Nowego Testamentu), tak jakby ten pierwszy był bogiem niższego rzędu. Temu heretyckiemu poglądowi przeciwstawił się św. Justyn (100-167):

> „Bóg, który sądzi, nie jest kimś innym niż Ojciec, który zbawia (...). On w swej przeogromnej dobroci wzywa niegodziwców, ale bada powołanych, aby sprawdzić, czy posiadają właściwą i stosowną szatę" *(„Adversus hæreses")*.

W pierwszym chrześcijańskim katechizmie św. Ireneusz z Lyonu (140-202) napisał:

> „Litować się jest właściwością Boga, który może przez miłosierdzie zbawić" *(Wykład nauki prawdziwej)*

W połowie III wieku poglądy schizmatyka Nowacjana, który sprzeciwiał się przyjmowaniu do wspólnoty odstępców i głosił surowy ideał świętości, spotkały się z ostrą reakcją św. Cypriana (210-258), który nazwał go „wrogiem miłosierdzia" oraz uważał, że „potężne miłosierdzie Boże zdoła uleczyć upadłych" *(List 17,1)*.

Poglądy św. Cypriana rozwinął w IV wieku św. Amroży (339-397). W dziele „O pokucie" głosił, że skrajny rygoryzm, odmawiający Kościołowi władzy odpuszczania grzechów jest przeciwny nauce Chrystusa.

Inną herezją, z którą musiał zmierzyć się Kościół, był pogląd Orygenesa (185-254), twierdzącego, że ostatecznie wszystkie stworzenia, w tym szatan, będą zbawione.

Św. Augustyn (354-430) nazywał zwolenników tego poglądu „przewrotnie miłosiernymi". W dziele „Państwo Boże" napisał:

> „Nade wszystko o własną skórę im chodzi: przez takie niby
> powszechne względem całego rodzaju ludzkiego miłosierdzie Boże,
> obiecują sobie złudną bezkarność mimo złego życia swego".

Św. Cezary z Arles w swoich kazaniach nauczał, że miłosierdzie ziemskie jest kluczem do uzyskania miłosierdzia niebieskiego *(Kazanie 25)*.

W późniejszych wiekach kwestia miłosierdzia była poruszana podczas soborów powszechnych i synodów. Na Soborze w Lyonie (XIII wiek) napisano między innymi:

> „Tak wielka jest bowiem miłość Boga względem wszystkich ludzi, iż chce On, aby naszą zasługą były jego dary i wieczną nagrodą obdarza w zamian za to, czego sam był udzielił".
>
> A ponieważ "wszyscy w wielu rzeczach grzeszymy", dlatego każdy powinien mieć przed oczyma tak samo miłosierdzie i dobroć, jak surowość i sąd. Nikt też nie powinien samego siebie osądzać [pozytywnie], chociażby do

niczego się nie poczuwał; cale bowiem życie ludzkie będzie badane i sądzone nie przez człowieka, lecz przez Boga, który „oświeca zakamarki ciemności i wyjawi myśli serca, a wtedy chwała będzie każdemu dana" *[1 Kor. 4,4 n]*. On bowiem, jak napisano „odda każdemu według uczynków jego" *[Rz 2, 6]. (Sobór Trydencki Nauka o sakramencie pokuty)*.

Gdyby wszyscy odrodzeni przez chrzest mieli wdzięczność względem Boga i wytrwale strzegli sprawiedliwości danej na chrzcie świętym z Jego dobroci i łaskawości, nie byłoby konieczne ustanawiać innego niż chrzest sakramentu dla odpuszczenia grzechów. Jednakże „ponieważ Bóg, bogaty w miłosierdzie" [Ef 2,4] „wie z czego jesteśmy uczynieni" [Ps 102,14], przeto dał lekarstwo życia także tym, którzy się później poddali w niewolę grzechu i pod władzę szatana, a mianowicie dał sakrament pokuty, w którym dobrodziejstwo śmierci Chrystusa zastosowuje się do upadłych po chrzcie świętym. (Sobór Watykański II Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen Gentium").

Jednym z najważniejszych dokumentów Kościoła dotyczącym Bożego miłosierdzia jest wspomniana na początku tego artykułu encyklika Jana Pawła II „Dives in misericordia" (łac. Bogaty w miłosierdzie). W dokumencie tym przeczytamy m.in.

„Już Stary Testament uczy, że aczkolwiek sprawiedliwość jest prawdziwą cnotą u człowieka, u Boga zaś oznacza transcendentną Jego doskonałość, to jednak miłość jest od niej «większa». Jest większa w tym znaczeniu, że jest pierwsza i bardziej podstawowa. Miłość niejako warunkuje sprawiedliwość, a sprawiedliwość ostatecznie służy miłości. Ów prymat, pierwszeństwo miłości w stosunku do sprawiedliwości (co jest rysem znamiennym całego Objawienia),ujawnia się właśnie poprzez miłosierdzie."

Papież Benedykt XVI podczas jednego z rozważań przed modlitwą „Anioł Pański (25 lutego 2007) powiedział:

„Kontemplując oczyma wiary Ukrzyżowanego, możemy do głębi zrozumieć, czym jest grzech, jak tragiczny jest jego ciężar, a zarazem jak niezmierzona jest moc przebaczenia i Miłosierdzia Pańskiego. W dniach Wielkiego Postu nie odrywajmy serca od tej tajemnicy głębokiego człowieczeństwa i wzniosłej duchowości. Patrząc na Jezusa, czujmy się tak, jak gdyby On jednocześnie patrzył na nas. Ten, którego sami przebiliśmy naszymi winami, nieustannie sprowadza na świat niewyczerpany strumień miłosiernej miłości."

Obecny papież Franciszek wypowiedział się o miłosierdziu Bożym:

„Zbawienie nie zaczyna się od wyznania królewskości Chrystusa, ale od naśladowania dzieł miłosierdzia poprzez które On zrealizował Królestwo. Kto je spełnia pokazuje, że przyjął królowanie Jezusa, bo w swoim sercu uczynił miejsce dla miłosierdzia Boga. Pod koniec życia będziemy sądzeni z miłości, z bliskości i czułości okazywanej braciom. Od tego będzie zależało nasze wejście lub nie do królestwa Bożego, nasze umiejscowienie po jednej lub drugiej stronie. Jezus, swoim zwycięstwem, otworzył nam swoje królestwo, ale od każdego z nas zależy, czy tam wejdziemy, już poczynając od tego życia, stając się konkretnie bliźnim dla brata który prosi o chleb, ubranie, gościnę, solidarność. I jeśli naprawdę będziemy kochać tego brata lub siostrę, będziemy czuli się przynagleni, by dzielić z nim lub z nią to co mamy najcenniejszego, czyli samego Jezusa i Jego Ewangelię!" *(Homilia papieża Franciszka wygłoszona w Uroczystość Chrystusa Króla 23 XI 2014 roku)*.

Uwieńczeniem nauczania Kościoła o miłosierdziu Bożym było ustanowienie Święta Miłosierdzia przez Jana Pawła II podczas Mszy kanonizacyjnej siostry Faustyny oraz zawierzenie świata Miłosierdziu Bożemu w 2002 roku w sanktuarium w Łagiewnikach w Krakowie.

Cezary Podolski
strona biblijno-apologetyczna autora:
www.bibliaapologety.com

Bibliografia:

Ciereszko H., Tajemnica Miłosierdzia Bożego w Piśmie Świętym oraz w nauczaniu i życiu Kościoła, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TS/milosierdzie_w_ps.html.

Dąbek T. M., „ Pojęcie Bożego Miłosierdzia w Starym Testamencie, http://www.milosierdzie.pl/akademia/ftp/Tomasz-maria-Dabek-Pojecie-Milosierdzia-Bozego-w-Starym-Testamencie.pdf.

Mejzner M., Miłosierdzie i/a sprawiedliwość Boga w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, w: Collectanea Theologica 82/3, 41-64.

Romankiewicz K., Bóg miłosierny w nauczaniu Kościoła na przestrzeni XX wieków historii, https://prezi.com.

Papieska Rada do spraw Krzewienia Nowej Ewangelizacji, Mercy in the Teachings of the Popes, , Our Sunday Visitor, Hunington, 2015.

Słownik teologii biblijnej, dzieło zbiorowe pod red. Xaviera Leona-Dufoura, Pallotinum, Poznań 1990.

NADZWYCZAJNY ROK ŚWIĘTY

13 marca 2015r. papież Franciszek ogłosił, że 8 grudnia bieżącego roku rozpocznie się nadzwyczajny rok święty. Potrwa on do 20 listopada roku 2016. Warto abyśmy przyjrzeli się bliżej idei roku świętego, aby móc zrozumieć, czym on właściwie jest, jaka jest jego geneza i jaki przyświeca mu cel.

W Starym Testamencie występuje pojęcie roku jubileuszowego. Pan Bóg objawił Mojżeszowi na górze Synaj, że Izrælici mają odliczać od momentu wejścia do Ziemi Obiecanej czterdzieści dziewięć lat. Każdy pięćdziesiąty rok ma być rokiem jubileuszowym, czyli rokiem łaski. W czasie jego trwania każdy Izrælita, który z powodu zadłużenia stracił swoją wolność, czyli stał się niewolnikiem swego wierzyciela, zostaje uwolniony; każdy kto musiał sprzedać swoją ziemię odzyska ją na nowo. *(por. Kpł 25, 1-17; 39-43)*. Prawo to miało przypominać członkom narodu wybranego, że to Bóg, a nie człowiek, jest właścicielem całej ziemi i stwórcą każdego człowieka.

W Nowym Testamencie, w Ewangelii wg św. Łukasza, widzimy Jezusa, który będąc w synagodze czyta tekst księgi Izajasza: „Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie, abym uciśnionych odsyłał wolnymi, abym obwoływał rok łaski od Pana". *(Łk 4, 18, por. Iz 61,1n)*. Na koniec mówi, że dzień ten właśnie nadszedł. Jezus ogłasza nadzwyczajny czas łaski, w którym rzeczywiście czyni cuda uwolnienia z niewoli duchowej i uzdrowień. Ostatecznie na krzyżu dokonuje pełnego odkupienia i wyzwolenia ludzkości z niewoli grzechu.

Kościół, od XIII wieku, także zaczął ogłaszać rok łaski, który nazwano rokiem świętym. Pierwotnie miał być obchodzony co sto lat, później zmniejszono tę liczbę do dwudziestu pięciu. Nierzadko jednak papieże ogłaszali nadzwyczajny rok święty, który rozpoczynał się przed upływem 25 lat od poprzedniego. Jednym z podstawowych celów dla których zwoływano taki rok była nadzwyczajna możliwość uzyskania odpustu zupełnego, czyli doświadczenia Bożego Miłosierdzia w szczególny sposób. Odpust zupełny można co prawda zyskać w ciągu każdego roku, chociażby przy okazji



„Święta" brama z Watykanu

oktawy uroczystości wszystkich świętych, którą niedawno obchodziliśmy. Jak wiadomo odpust zupełny to darowanie wszelkich kar, które związane są z popełnianymi przez nas grzechami. Można taki odpust zyskać dla siebie lub dla kogoś innego. Ofiarowanie takiego odpustu za duszę cierpiącą w czyśćcu skutkuje uwolnieniem jej od mąk czyśćcowych i wprowadzeniem do nieba. Aby uzyskać taki odpust poza rokiem świętym, trzeba spełnić następujące warunki: stan łaski uświęcającej (stan bez grzechu), przyjęcie komunii świętej, spełnienie dobrego uczynku wobec Kościoła (czyli wiernych), modlitwa w intencji ojca świętego oraz wyrzeczenie się wszelkiego przywiązania do grzechu nie tylko ciężkiego ale i lekkiego. Szczególnie ostatni warunek jest niezwykle trudny do spełnienia. Ojcowie ascetyczni twierdzili w oparciu o objawienia prywatne, doświadczenie życiowe oraz znajomość ludzkich dusz, że przez ostatni warunek niezwykle rzadko udaje się odpust zupełny uzyskać. Z tego właśnie względu Kościół twierdził i twierdzi, że wyjątkowa atmosfera roku świętego pozawala spełnić ten warunek.

Początkowo dla zyskania odpustu w roku świętym trzeba było udać się do Rzymu, nawiedzić grób apostołów oraz przejść przez „bramę świętą". Papież Franciszek postanowił, że „święte bramy" mają zostać otwarte w każdej diecezji na całym świecie. Mają się znajdować w katedrach, ale mogą także za zgodą biskupa ordynariusza zostać otwarte w szczególnie uczęszczanych miejscach sakralnych jak sanktuaria. Jest to niezwykłe udogodnienie. W zbliżającym się roku świętym wystarczy więc udać się do kościoła w swojej diecezji, w którym taka brama zostanie otwarta. Jako parafianie Archikatedry Oliwskiej mamy ten szczególny przywilej.

Ponadto rok święty przebiegać będzie pod hasłem roku miłosierdzia. Ojciec święty postanowił udzielić każdemu kapłanowi mocy odpuszczania grzechów, które zarezerwowane są dla Stolicy Apostolskiej. W normalnym wypadku np. aborcja rozgrzeszona może zostać przez papieża, biskupa i wyznaczonego przez biskupa księdza. W roku miłosierdzia takie prawo posiadać będzie każdy ksiądz.

Podobnie jak dla izrælity w czasie roku jubileuszowego ważniejsza od wolności fizycznej była świadomość tego, że Bóg jest właścicielem całego świata i każdego człowieka, tak dla chrześcijanina w roku świętym ważniejsza od zyskania odpustu powinna być świadomość miłosierdzia Bożego. Ma z tej świadomości wynikać pragnienie nawracania się, czyli większej dojrzałości duchowej. Każdy kto chce w pełni skorzystać z owoców roku świętego powinien dbać o jedność się z Bogiem poprzez przyjmowanie sakramentów oraz jedność z bliźnimi przez przebaczenie i solidarność. Skorzystajmy z nadchodzącego Roku Świętego. Zobaczmy jak wielka jest miłość Boga do każdego człowieka i chciejmy pracować nad sobą, aby ta Boża miłość i pokój szerzyły się na cały świat.●

ks. Łukasz Grelewicz

Parafia w służbie człowiekowi



Ja ciebie chrzczę
w Imię Ojca
i Syna i Ducha Świętego

Oliver Daniel Holk
Nicola Alicja Holk
Marcelina Wasylewicz
Paula Wasylewicz
Zoja Barbara Sambor
Maria Ochmańska
Paweł Władysław Ziółkowski
Jan Łukasz Wojtczak
Kacper Szczęsny
Amelia Barbara Bulczak
Wiktor Papużyński
Zuzanna Kołatan
Franciszek Jan Jodłowski
Paulina Pudziak
Teodor Jan Armatyński
Antoni Szymon Chrzanowski
Hanna Jańczyk
Izabella Kleopata Gardzielewska
Jakub Dąbrowny
Tomasz Czajkowski
Helena Marcelina Wójcik

MISERICORDIALE VULTUS



Na początku nowego roku kościelnego rozpocznie się szczególny czas w Kościele. Będzie to Jubileusz Miłosierdzia. Kościół przez wieki ogłaszał czasy, w których wierzący mogli doświadczać szczególnych łask. Ostatni rok jubileuszowy przeżywaliśmy w roku 2000. Kolejny powinien przypadać w roku 2025. Jednak papież Franciszek zdecydował o wyznaczeniu dodatkowego Jubileuszu. Uczynił to Bullą *Misericordiale Vultus* (Oblicze Miłosierdzia).

Warto przed rozpoczęciem tego jubileuszu zapoznać się z tym dokumentem, który jest bardzo bogaty w swojej treści. Dlatego podjęłam się próby przybliżenia go, aby zachęcić Czytelników do własnej lektury.

„Miłosierdzie: to jest słowo, które objawia Przenajświętszą Trójcę. Miłosierdzie: to najwyższy i ostateczny akt, w którym Bóg wychodzi nam na spotkanie. Miłosierdzie jest podstawowym prawem, które mieszka w sercu każdego człowieka, gdy patrzy on szczerymi oczami na swojego brata, którego spotyka na drodze życia. Miłosierdzie: to droga, która łączy Boga z człowiekiem, ponieważ otwiera serce na nadzieję bycia kochanym na zawsze, pomimo ograniczeń naszego grzechu". ***(wszystkie cytaty pochodzą z dokumentu Bulli, który jest tekstem jednolitym, bez podziału na punkty)***.

To słowa z pierwszych stron Bulli. Ogłoszenie Roku Miłosierdzia w kościele rozpoczyna się, zgodnie z wydana Bullą papieską, 8 grudnia. Data ta, jak podkreśla papież jest pełna symboli. Na pierwszy plan wysuwa się uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny. Bóg wybierając matkę dla swego Syna – Odkupiciela, ukazuje ogrom swojego miłosierdzia. Ponadto ten dzień jest pięćdziesiątą rocznicą zakończenia Soboru Watykańskiego II, który w znacznym stopniu otworzył nowy rozdział w historii Kościoła. W tym też dniu Papież Franciszek otworzy Drzwi Święte, które staną się „Bramą Miłosierdzia, gdzie każdy wchodzący będzie mógł doświadczyć miłości Boga, który pociesza, przebacza i daje nadzieję."

Idąc dalej w rozważaniu Bożego miłosierdzia jako wielkiej wszechmocy Boga, Papież Franciszek przypomina Boga wysławionego na kartach Pisma Świętego. Rozpoczyna od Psalmów, w których zauważa Miłosiernego Boga. „On odpuszcza wszystkie twoje winy, On leczy wszystkie twe niemo-

ce, On życie twoje wybawia od zguby. On wieńczy cię łaską i zmiłowaniem" *(Ps 103(102), 3-4)* a także „Pan uwalnia jeńców, Pan przywraca wzrok niewidomym, Pan podnosi pochylonych, Pan miłuje sprawiedliwych. Pan strzeże przychodniów, chroni sierotę i wdowę, lecz na bezdroża kieruje występnych" *(Ps 146(145), 7-9)* i „On leczy złamanych na duchu i przewiązuje ich rany (...) Pan dźwiga pokornych, a poniża występnych aż do ziemi" *(Ps 147(146), 3-6)*. No i oczywiście: „Bo Jego miłosierdzie trwa na wieki" *(Ps 136 (135))*.

Idąc dalej po kartach Nowego Testamentu i przypatrując się postawie i życiu naszego Pana, możemy stwierdzić, że jest ono pełnią miłości. Na każdym kroku Jezus ukazuje swoje miłosierdzie, zrozumienie, współczucie. Przygarnia i okazuje miłosierdzie wszystkim, których napotka, a którzy zwrócą swe oczy ku Niemu. Nikogo nie odrzuca, nikogo nie potępia. Papież Franciszek przywołuje przypowieści, które są najbardziej przepełnione miłosierdziem Boga – przypowieść o zaginionej owcy, o zagubionej monecie i o synu marnotrawnym. Bóg jawi się nam jako pełen radości z przebaczenia, co stanowi sedno naszej wiary „ponieważ miłosierdzie jest ukazane jako siła, która zwycięża wszystko, która wypełnia serce miłością i pociesza przebaczeniem". W innej przypowieści – o dłużniku - Jezus zwraca uwagę na miłosierdzie, które powinniśmy kierować wobec bliźnich: „Podobnie uczyni wam Ojciec mój niebieski, jeśli każdy z was nie przebaczy z serca swemu bratu" *(Mt. 18,35)*. To właśnie miłosierdzie, u podstaw którego leży porzucenie żalu, złości, przemocy i zemsty jest drogą do pełni wiary. „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią" *(Mt 5,7)*. To jest błogosławieństwo, które powinno się stać dla nas inspiracją w tym Roku Świętym".



Zwracając uwagę na miłosierdzie w Kościele, Papież Franciszek przywołuje słowa św. Jana Pawła II: „Kościół żyje swoim autentycznym życiem, kiedy wyznaje i głosi miłosierdzie – najwspanialszy przymiot Stwórcy i Odkupiciela – i kiedy ludzi przybliża do zdrojów miłosierdzia Zbawiciela, których jest depozytariuszem i szafarzem" (Encyklika *Dives in misericordia*). A następnie podkreśla znaczenie miłosierdzia „…tam gdzie Kościół jest obecny, musi się też zaznaczyć miłosierdzie Ojca. W naszych parafiach, w naszych wspólnotach, w stowarzyszeniach, w ruchach, gdziekolwiek są chrześcijanie, każdy powinien tam odnaleźć oazę miłosierdzia."

W Roku Miłosierdzia powinno przyświecać nam hasło „Miłosierni jak Ojciec". Ponadto powinno zrodzić się w nas pragnienie pielgrzymki, która ma symbolizować naszą drogę do celu, jakim jest miłosierdzie. Na tej drodze powinny przyświecać nam postawy, by nie potępiać i nie osądzać, lecz aby przebaczać i dawać.

Gorącym życzeniem Papieża na Rok Miłosierdzia jest pragnienie, aby chrześcijanie na nowo przeanalizowali i wcielili w życie uczynki miłosierdzia względem ciała: głodnych nakarmić, spragnionych napoić, nagich przyodziać, przybyszów w dom przyjąć, więźniów pocieszać, chorych nawiedzać, umarłych pogrzebać; oraz uczynki miłosierdzia względem ducha: wątpiącym dobrze radzić, nieumiejętnych pouczać, grzeszących upominać, strapionych pocieszać, krzywdy cierpliwie znosić, urazy chętnie darować, modlić się za żywych i umarłych.

Pięknym komentarzem i dopełnieniem tychże uczynków są bez wątpienia słowa Papieża : „Nie możemy uciec od słów Pana, gdyż to na ich podstawie będziemy osądze-

ciąg dalszy na s. 14

ciąg dalszy ze s. 13

ni: czy daliśmy jeść temu, kto jest głodny, czy daliśmy pić temu, kto jest spragniony, czy przyjęliśmy przybysza i ubrali nagiego, czy mieliśmy czas aby być z chorym i z więźniem *(por. Mt 25, 31-45)*. Podobnie również zostaniemy zapytani, czy pomogliśmy wyjść z wątpliwości, które sprawiają, że człowiek zaczyna się bać, i które stają się źródłem samotności; czy byliśmy zdolni do przezwyciężenia ignorancji, w której żyją miliony osób, a przede wszystkim dzieci pozbawione koniecznej pomocy, aby wyjść z biedy; czy byliśmy blisko tego, kto jest samotny i uciśniony; czy przebaczyliśmy temu kto nas obraził, i odrzuciliśmy każdą formę urazów i nienawiści, które prowadzą do przemocy; czy byliśmy cierpliwi na wzór Boga, który jest tak bardzo cierpliwy wobec nas; i wreszcie – czy powierzaliśmy na modlitwie naszych braci i siostry. W każdym z tych „najmniejszych" jest obecny sam Chrystus."

W Bulli zostało również przekazane specjalne przesłanie na czas Wielkiego Postu. Papież wzywa, by w duchu Bożego miłosierdzia przeżyć ten czas postu, modlitwy i miłosierdzia. Byśmy byli otwarci na słowo Boże, a także byśmy zauważali krzywdę bliźniego i wychodzili mu naprzeciw. Byśmy nie unosili się pychą a podawali rękę potrzebującemu.

Kolejnym zadaniem w okresie Wielkiego Postu Roku Miłosierdzia jest inicjatywa „24 godziny dla Pana", która będzie miała miejsce przed IV niedzielą Wielkiego Postu. Papież wzywa poszczególne diecezje, by otworzyły się na potrzeby wiernych, szczególnie tych pragnących pojednać się z Bogiem w sakramencie pojednania. Papież w tym miejscu kieruje szczególny apel do Kapłanów, by zawsze z miłosierdziem przyjmowali penitentów, by byli jak ojciec z przypowieści o synu marnotrawnym, by nie byli przykrymi dla skruszonych, zagubionych ludzi, by rozumieli swoje pośredniczenie „Nikt z nas nie jest panem sakramentu, ale wiernym sługą przebaczenia Boga."

Kolejnym aktem, o którym pisze Papież Franciszek w Bulli, jest zamiar wysłania w okresie wielkopostnym Misjonarzy Miłosierdzia. Mają to być kapłani, którzy otrzymają władzę przebaczania grzechów, zarezerwowaną dla Stolicy Apostolskiej. Kościół miłosiernie wyciąga ręce do spragnionych synów marnotrawnych, by znaleźli drogę do Ojca.

Szczególne słowa zostały skierowane do osób popełniających przestępstwa i żyjących z korupcji. W geście miłosierdzia Papież prosi te grupy, by porzuciły dotychczasowe życie. Łatwość, z jaką można popaść w pułapkę pieniądza, powinna uczynić nas czujniejszymi. Papież wskazuje, że pieniądz może być zgubny, że nie należy za wszelką cenę podążać za jego zdobyciem.

Kolejnym ciekawym tematem poruszonym w Bulli jest temat sprawiedliwości w odniesieniu do miłosierdzia. Sprawiedliwości w znaczeniu prawa, a miłosierdzia w znaczeniu przebaczenia. Miłosierdzie, o którym nauczał Jezus, stoi ponad prawem, do którego tak bardzo byli przywiązani uczeni w piśmie. „Sprawiedliwość sama z siebie nie wystarczy, a doświadczenie uczy, że odwoływanie się tylko do niej niesie ze sobą ryzyko jej zniszczenia. Z tego też powodu Bóg przekracza sprawiedliwość miłosierdziem i przebaczeniem."

W świetle wydarzeń, które dzieją się na świecie, Papież wzywa do dialogu między wiernymi religii chrześcijańskiej, judaizmu i islamu. Prosi o dialog i odrzucenie wszelkiej formy pogardy, dyskryminacji i przemocy.

Wezwanie, które kieruje do wszystkich wiernych, dotyczy również naszej relacji z Maryją. To Ona jest naszą pośredniczką, Ona wyprasza dla nas niezliczone ilości łask, Ona także zwracała uwagę, że miłosierdzie Boże nie zna granic. Dlatego zwracajmy swe modlitwy do Boga za Jej pośrednictwem, a Ona wyprosi dla nas miłosierdzie.

Poruszając temat miłosierdzia Papież wskazał, byśmy, prócz Maryi, zwracali swe prośby do Boga za pośrednictwem świętej Faustyny Kowalskiej jako tej, która w szczególny sposób została włączona w tajemnicę nieskończonego miłosierdzia.

„Rok Święty Nadzwyczajny jest zatem po to, aby w codzienności żyć miłosierdziem, które od zawsze Ojciec rozciąga nad nami. W tym Jubileuszu dajmy się Bogu zaskoczyć. On nigdy nie przestaje otwierać drzwi swojego serca, by powtarzać, ze nas kocha i że chce dzielić z nami swoje życie (...) Miłosierdzie Boga nie ma końca." ⬣

Ewa Rola

CZTERY SPOTKANIA
Z MIŁOSIERDZIEM
REKOLEKCJE ADWENTOWE
W ARCHIKATEDRZE OLIWSKIEJ

PROGRAM REKOLEKCJI:



SPOTKANIE PIERWSZE - NIEDZIELA, 29.11.2015 R.:
Miłosierdzie – tajemnica nieustannego przychodzenia Boga

Rozważanie rekolekcyjne podczas każdej Eucharystii
godz. **7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00, 20.00** (kościół św. Jakuba)

SPOTKANIE DRUGIE - PONIEDZIAŁEK, 30.11.2015 R.:
Miłosierdzie – spojrzenie, które przemienia

Godz. **7.00** – Roraty z rozważaniem rekolekcyjnym
Godz. **17.45** – Koronka do Miłosierdzia Bożego
Godz. **18.00** – Eucharystia z rozważaniem rekolekcyjnym

SPOTKANIE TRZECIE - WTOREK, 01.12.2015 R.:
Miłosierdzie – przestrzeń rany

Godz. **7.00** – Roraty z rozważaniem rekolekcyjnym
Godz. **17.45** – Koronka do Miłosierdzia Bożego
Godz. **18.00** – Eucharystia z rozważaniem rekolekcyjnym

SPOTKANIE CZWARTE - ŚRODA, 02.12.2015 R.:
Miłosierdzie – czyn, który niesie miłość

Godz. **7.00** – Roraty z rozważaniem rekolekcyjnym
Godz. **17.45** – Koronka do Miłosierdzia Bożego
Godz. **18.00** – Eucharystia z rozważaniem rekolekcyjnym

Rozważania rekolekcyjne poprowadzi **ks. Łukasz Białk.**

PRZYJDŹ, POSŁUCHAJ, PRZEMÓDL

POSŁANNICTWO ŚW. S. FAUSTYNY

Święta Faustyna Kowalska, znana dziś w całym świecie apostołka Miłosierdzia Bożego, zaliczana jest przez teologów do grona wybitnych mistyków Kościoła. Dzieło jej życia – „Dzienniczek", pisany w ciągu ostatnich czterech lat życia na wyraźne żądanie Pana Jezusa, jest formą pamiętnika w którym przedstawione jest „zetknięcie" jej duszy z Bogiem. Nauka wypływająca z jego lektury, to przypomnienie odwiecznie znanej, ale wówczas nieco zapomnianej prawdy wiary o miłosiernej miłości Boga oraz przekazanie nowych form kultu, których praktyka miała odnowić życie religijne w duchu Miłosierdzia Bożego.

Szczegółowa analiza teologiczna „Dzienniczka", której podjął się ks. prof. Ignacy Różycki stała się nie do przecenienia jeśli chodzi o to, aby z zapisków wyciągnąć to, co należy do istoty posłannictwa św. Faustyny Kowalskiej. „Zanim zapoznamy się z konkretnymi postaciami nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego – pisze ks. Różycki – należy zwrócić uwagę, że nie ma wśród nich znanych i ulubionych nowenn ani litanii." Na podstawie obietnic złożonych przez Pana Jezusa, których spełnienie zależy od ufności w dobroć Boga i miłosierdzia względem bliźnich, wyodrębnia się następujące pięć nowych form kultu Miłosierdzia Bożego.

Obraz Jezusa Miłosiernego.

Pierwotny rysunek tego obrazu został ukazany w wizji, której doznała św. Faustyna 22 lutego 1931 w klasztorze w Płocku. Przedstawia Jezusa ubranego w białą szatę z jedną ręką wzniesioną do błogosławieństwa, zaś drugą dotykającą szaty na piersiach. Z uchylenia szaty na piersiach wychodziły dwa wielkie promienie: jeden czerwony, drugi blady. Jezus zwrócił się do św. Faustyny słowami: „Wymaluj obraz według rysunku, który



widzisz z podpisem: Jezu ufam Tobie. […] Chcę, aby ten obraz […] był uroczyście poświęcony w pierwszą niedzielę po Wielkanocy, ta niedziela ma być świętem Miłosierdzia" *(Dz. 47, 49)*

Widzimy zatem, że treść tego obrazu jest ściśle związana z liturgią słowa tej niedzieli, kiedy to Kościół czyta Ewangelię św. Jana *(J 20, 19-29)* o ukazaniu się Zmartwychwstałego w Wieczerniku i ustanowieniu sakramentu pokuty. Obraz przedstawia Zbawiciela, który przez odpuszczenie grzechów za cenę swej męki i śmierci krzyżowej przynosi ludziom pokój. Promienie krwi i wody płynące z niewidocznego na obrazie Jezusowego serca oraz blizny po ranach nawiązują do wydarzeń Wielkiego Piątku. W ten oto sposób obraz Miłosiernego Jezusa łącząc w sobie te dwa wydarzenia, najpełniej ukazuje miłość Boga do człowieka.

Charakterystyczne dla tego obrazu promienie, których źródłem jest Najświętsze Serce Pana Jezusa oznaczają wodę, która oczyszcza dusze oraz krew, która jest życiem dusz. „Szczęśliwy, kto w ich cieniu żyć będzie" *(Dz. 299)*. Woda oczyszczająca dusze, to oczywiście sakramenty chrztu i pokuty, zaś karmi je najobficiej Eucharystia. Stąd też można powiedzieć, że te dwa promienie oznaczają sakramenty święte i wszelkie łaski Ducha Świętego. Specjalnymi obietnicami Pana Jezusa związanymi z tym obrazem są łaski wiecznego zbawienia, dużych postępów na drodze chrześcijańskiej doskonałości i wszelkie łaski, o które z ufnością ludzie prosić Go będą. „Przez obraz ten udzielać będę wiele łask dla dusz, a przeto niech ma przystęp wszelka dusza do niego." *(Dz. 570)*

Święto Miłosierdzia.

Ma najwyższą rangę spośród wszystkich form nabożeństwa do Bożego Miłosierdzia. O jego ustanowieniu mówił Pan Jezus przy okazji objawienia Faustynie Swojego wizerunku w 1931 roku w Płocku. Wybór pierw-

szej niedzieli po Wielkanocy na Święto Miłosierdzia ma głęboki sens teologiczny, ukazujący ścisły związek pomiędzy tajemnicą Odkupienia a tajemnicą Miłosierdzia Bożego. Związek ten podkreśla dodatkowo nowenna z koronki do Miłosierdzia Bożego rozpoczynająca się w Wielki Piątek.

Dzień ten jest nie tylko świętem szczególnego uwielbienia Boga w tajemnicy miłosierdzia, ale przede wszystkim czasem wielkiej łaski dla wszystkich ludzi. „Pragnę – powiedział Pan Jezus – aby święto Miłosierdzia było ucieczką i schronieniem dla wszystkich dusz, a szczególnie dla biednych grzeszników. *(Dz. 699)* Dusze giną mimo mojej gorzkiej męki. Daję im ostatnią deskę ratunku, to jest święto Miłosierdzia mojego. Jeżeli nie uwielbią miłosierdzia mojego, zginą na wieki. *(Dz. 965)*"

Miarą wielkości tego święta jest niezwykła obietnica Pana Jezusa: „Kto w dniu tym przystąpi do Źródła Życia ten dostąpi zupełnego odpuszczenia win i kar." *(Dz. 300)*. Aby skorzystać z tych wielkich darów, trzeba wypełnić warunki nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego (ufność w dobroć Boga i czynna miłość bliźniego) oraz być w stanie łaski uświęcającej oraz godnie przyjąć Komunię Świętą.

Koronka do Miłosierdzia Bożego.

Treść koronki podyktował Pan Jezus siostrze Faustynie w Wilnie 13-14 września 1935 roku jako modlitwę na przebłaganie i uśmierzenie gniewu Bożego. *(Dz. 474-476)*. Odmawiający tę koronkę ofiarują Bogu Ojcu „Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo" Jezusa Chrystusa na przebłaganie za grzechy swoje, bliskich i całego świata, a jednocząc się z ofiarą Jezusa, odwołują do miłości, jaką Ojciec Niebieski darzy swego Syna a w Nim wszystkich ludzi. W modlitwie też spełniany jest uczynek miłosierdzia, jako że modlący się proszą również o „miłosierdzie dla nas i całego świata". W postawie ufności, spełniwszy warunki każdej dobrej modlitwy (pokorę, wytrwałość i przedmiot zgodny z wolą Bożą), wierni mają prawo oczekiwać spełnienia obietnic Pana związanych z godziną śmierci: łaską nawrócenia i spokojną śmiercią. Łask płynących z koronki dostąpią nie tylko modlący się nią, ale także konający, przy których ta modlitwa jest odmawiana.

Ogólna obietnica złożona przez Pana Jezusa brzmi: „Przez odmawianie tej koronki podoba mi się dać wszystko, o co mnie prosić będą *(Dz. 1541)* […] jeżeli to będzie zgodne z wolą moją *(Dz. 1731)*". Wszystko bowiem, co jest niezgodne z Bożą wolą nie jest dobre dla człowieka, a zwłaszcza dla jego wiecznej szczęśliwości.

Godzina Miłosierdzia.

W nieprzedstawionych bliżej przez św. Faustynę okolicznościach w Krakowie w październiku 1937 roku Pan Jezus polecił czcić godzinę swojej śmierci: „Ile razy usłyszysz, jak zegar bije trzecią godzinę, zanurzaj się cała w miłosierdziu moim, uwielbiając i wysławiając je; wzywaj jego wszechmocy dla świata całego, a szczególnie dla biednych grzeszników, bo w tej chwili zostało na oścież otwarte dla wszelkiej duszy" *(Dz. 1572)*.

Pan Jezus określił sposoby modlitwy właściwe dla tej formy kultu Miłosierdzia: mianowicie drogę krzyżową bądź wstąpienie na chwilę do kaplicy celem uczczenia Jego Serca albo pogrążenie się w modlitwie tam, gdziekolwiek jesteśmy, chociaż przez króciutką chwilę.

Ks. prof. Różycki wylicza trzy warunki wysłuchania modlitw zanoszonych w tej godzinie: ***(1)*** modlitwa ma być skierowana do Jezusa, ***(2)*** ma mieć miejsce o godzinie trzeciej po południu, ***(3)*** ma się odwoływać do wartości i zasług męki Pańskiej.

„W tej godzinie – obiecał Pan Jezus – uprosisz wszystko dla siebie i innych, w tej godzinie stała się łaska dla świata całego – miłosierdzie zwyciężyło sprawiedliwość" *(Dz. 1572)*

Szerzenie czci Miłosierdzia.

Szczególną formą nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego jest szerzenie jego kultu, gdyż – jak zauważył ks. prof. Różycki – także do niego odnoszą się Jezusowe obietnice, a mianowicie ochrona na wzór czułej matki przez całe życie oraz zapewnienie, że w godzinie śmierci przyjdzie On jako miłosierny Zbawiciel, a nie Sędzia. Szerzenie kultu Bożego Miłosierdzia niekoniecznie wymaga wielu słów, ale bardziej zaufania Bogu, stawania się miłosiernym wobec bliźnich a już z pewnością stawia wymóg chrześcijańskiej postawy wiary.

* * *

Istotą kultu Miłosierdzia Bożego jest postawa chrześcijańskiej ufności wobec Pana Boga i czynnej miłości wobec bliźnich. Pan Jezus żąda od nas zaufania i pełnienia uczynków miłosierdzia czynem, słowem oraz modlitwą. Chrystus pragnie, aby Jego czciciele wykonali w ciągu dnia przynajmniej jeden akt miłości bliźniego.⬣

Rafał J. Czekała

APOSTOŁOWIE MIŁOSIERDZIA

Św. siostra Faustyna Kowalska

Helena Kowalska urodziła się 25 sierpnia 1905 r. w rolniczej rodzinie z Głogowca k/Łodzi jako trzecie z dziesięciorga dzieci. Dwa dni później została ochrzczona w kościele parafialnym pod wezwaniem św. Kazimierza w Świnicach Warckich (diecezja włocławska). Nadano jej wówczas imię Helena. Kiedy miała siedem lat, po raz pierwszy usłyszała w duszy głos wzywający do doskonalszego życia. W 1914 r. przyjęła I Komunię świętą, a dopiero trzy lata później rozpoczęła naukę w szkole podstawowej. Mimo dobrych wyników uczyła się tylko trzy lata, potem musiała zrezygnować, aby pomagać matce w domu. W szesnastym roku życia opuściła dom rodzinny, by na służbie u zamożnych rodzin w Aleksandrowie, Łodzi i Ostrówku zarobić na własne utrzymanie i pomóc rodzicom. Przez cały czas bardzo pragnęła życia zakonnego, ale rodzicom powiedziała o swoich zamiarach dopiero w 1922 r. Ojciec jednak nie wyraził zgody, motywując odmowę brakiem pieniędzy.

W lipcu 1924 r., kiedy Helena z koleżankami uczestniczyła w zabawie w parku koło łódzkiej katedry, Pan Jezus przemówił do niej i polecił niezwłocznie pojechać do Warszawy i wstąpić do klasztoru. Helena postanowiła nie wracać do domu i postawić rodziców przed faktem dokonanym. O tym planie powiedziała tylko siostrze, z którą była, i pierwszym pociągiem przyjechała do Warszawy. Tu następnego dnia zgłosiła się do Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia przy ul. Żytniej. Musiała jednak jeszcze rok przepracować w Warszawie, aby odłożyć pieniądze na skromną wyprawę. 1 sierpnia 1925 r. została przyjęta do Zgromadzenia. Postulat



odbywała w Warszawie, a nowicjat w Krakowie, gdzie w czasie obłóczyn zakonnych razem z habitem otrzymała imię Maria Faustyna.

Od marca 1926 r. Bóg doświadczał siostrę Faustynę ogromnymi trudnościami wewnętrznymi; wiele przecierpiała aż do końca nowicjatu. W Wielki Piątek 1927 r. zbolałą duszę nowicjuszki ogarnął żar Bożej Miłości. Zapomniała o własnych cierpieniach, poznając, jak bardzo cierpiał dla niej Jezus.

30 kwietnia 1928 r. złożyła pierwsze śluby zakonne, następnie z pokorą i radością pracowała w różnych domach zakonnych, m.in. w Krakowie, Płocku i Wilnie, pełniąc rozmaite obowiązki. Zawsze pozostawała w pełnym zjednoczeniu z Bogiem. Jej bogate życie wewnętrzne wspierane było poprzez wizje i objawienia.

W zakonie przeżyła 13 lat. 22 lutego 1931 r. po raz pierwszy ujrzała Pana Jezusa Miłosiernego. Otrzymała wtedy polecenie namalowania takiego obrazu, jak ukazana jej postać Zbawiciela, oraz publicznego wystawienia go w kościele. Mimo znacznego pogorszenia stanu zdrowia pozwolono jej na złożenie profesji wieczystej 30 kwietnia 1933 r. Później została skierowana do domu zakonnego w Wilnie. Na początku 1934 roku zwróciła się z prośbą do artysty-malarza Eugeniusza Kazimierskiego o wykonanie według jej wskazówek obrazu Miłosierdzia Bożego. Gdy w czerwcu ujrzała ukończony obraz, płakała, że Chrystus nie jest tak piękny, jak Go widziała. Dzięki usilnym staraniom ks. Michała Sopoćki, kierownika duchowego siostry Faustyny, obraz został wystawiony po raz pierwszy w czasie tridum poprzedzającego uroczystość zakończenia Jubileuszu Odkupienia świata w dniach

26-28 kwietnia 1935 r. Został on umieszczony wysoko w oknie Ostrej Bramy i widać go było z daleka. Uroczystość ta zbiegła się z pierwszą niedzielą po Wielkanocy, tzw. niedzielą przewodnią, która - jak twierdziła siostra Faustyna - miała być przeżywana na polecenie Chrystusa jako święto Miłosierdzia Bożego. Ksiądz Michał Sopoćko wygłosił wówczas kazanie o Bożym Miłosierdziu.

W 1936 r. stan zdrowia siostry Faustyny pogorszył się znacznie, stwierdzono u niej zaawansowaną gruźlicę. Od marca tego roku do grudnia 1937 r. przebywała na leczeniu w szpitalu na krakowskim Prądniku Białym. Wiele modliła się w tym czasie, odwiedzała chorych, a umierających otaczała szczególną modlitewną pomocą. Po powrocie ze szpitala pełniła przez pewien czas obowiązki furtianki. Starała się bardzo, by żaden ubogi nie odszedł bez najmniejszego choćby wsparcia od furty klasztornej. Wywierała bardzo dobry wpływ na wychowanki Zgromadzenia, dając im przykład pobożności i gorliwości, a zarazem wielkiej miłości. Chrystus uczynił siostrę Faustynę odpowiedzialną za szerzenie kultu Jego Miłosierdzia. Polecił pisanie Dzienniczka poświęconego tej sprawie, odmawianie nowenny, koronki i innych modlitw do Bożego Miłosierdzia. Codziennie o godzinie 15:00 Faustyna czciła Jego konanie na krzyżu. Przepowiedziała także, że szerzona przez nią forma kultu Miłosierdzia Bożego będzie zabroniona przez władze kościelne. Dzięki s. Faustynie odnowiony i pogłębiony został kult Miłosierdzia Bożego. To od niej pochodzi pięć form jego czci: obraz Jezusa Miłosiernego („Jezu, ufam Tobie"), koronka do Miłosierdzia Bożego, Godzina Miłosierdzia (godzina 15, w której Jezus umarł na krzyżu), litania oraz święto Miłosierdzia Bożego w II Niedzielę Wielkanocną.

W kwietniu 1938 r. nastąpiło gwałtowne pogorszenie stanu zdrowia siostry Faustyny. Ksiądz Michał Sopoćko, który udzielił jej w szpitalu sakramentu chorych, widział ją tam w ekstazie. Po długich cierpieniach, które znosiła bardzo cierpliwie, zmarła w wieku 33 lat - 5 października 1938 r. Jej ciało pochowano na cmentarzu zakonnym w Krakowie-Łagiewnikach. W 1966 r. w trakcie trwania procesu informacyjnego w sprawie beatyfikacji siostry Faustyny, przeniesiono jej doczesne szczątki do kaplicy Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach. S. Faustyna została beatyfikowana 18 kwietnia 1993 r., a ogłoszona świętą 30 kwietnia 2000 r. Uroczystość kanonizacji przypadła w II Niedzielę Wielkanocną, którą św. Jan Paweł II ustanowił wtedy świętem Miłosierdzia Bożego. Relikwie św. siostry Faustyny znajdują się w Krakowie-Łagiewnikach, gdzie mieści się sanktuarium Miłosierdzia Bożego odwiedzane przez setki tysięcy wiernych z kraju i z całego świata. Dwukrotnie nawiedził je również św. Jan Paweł II, po raz pierwszy w 1997 r., a po raz drugi - 17 sierpnia 2002 r., aby dokonać uroczystej konsekracji nowo wybudowanej świątyni w Krakowie-Łagiewnikach i zawierzyć cały świat Bożemu Miłosierdziu.

Bł. ks. Michał Sopoćko

Michał Sopoćko urodził się 1 listopada 1888 roku w Juszewszczyźnie (zwanej też Nowosadami) w powiecie oszmiańskim na Wileńszczyźnie w ubogiej rodzinie szlacheckiej, pielę-



gnującej tradycje patriotyczne. Mimo problemów materialnych rodzice zadbali o podstawowe wykształcenie dzieci. Wybór drogi życiowej i wczesne odczytanie powołania Michał zawdzięcza moralnej postawie rodziców, ich głębokiej pobożności i miłości rodzicielskiej. Rodzina wspólnie modliła się i razem regularnie dojeżdżała wozem konnym na nabożeństwa do odległego o

18 km kościoła parafialnego. Po ukończeniu szkoły miejskiej w Oszmianie, w 1910 r. Sopoćko rozpoczął czteroletnie studia w seminarium duchownym w Wilnie. Naukę mógł kontynuować dzięki zapomodze przyznanej mu przez rektora. Święcenia kapłańskie otrzymał 15 czerwca 1914 r. Kapłańską posługę rozpoczął jako wikariusz w parafii Taboryszki koło Wilna.

W 1918 r. otrzymał pozwolenie na wyjazd do Warszawy, na studia na Wydziale Teologicznym UW. Jednak choroba, a później działania wojenne uniemożliwiły mu podjęcie studiów. Zgłosił się na ochotnika do duszpasterstwa wojskowego. Prowadził działalność duszpasterską w szpitalu polowym i wśród walczących na froncie żołnierzy. Starał się wykonywać swoją posługę jak najlepiej mimo kolejnych kłopotów zdrowotnych.

W 1919 r. Uniwersytet Warszawski wznowił działalność i ks. Sopoćko zapisał się na sekcję teologii moralnej oraz na wykłady z prawa i filozofii, które ukończył magisterium w 1923 r.; trzy lata później uzyskał tam tytuł doktora teologii. W latach 1922-1924 studiował także w Wyższym Instytucie Pedagogicznym. W czasie studiów był nadal kapelanem wojskowym (aż do roku 1929).

W 1924 roku powrócił do rodzimej diecezji; w 1927 roku został mianowany ojcem duchownym, a rok potem - wykładowcą w Seminarium Duchownym i na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

Od 1932 r. był spowiednikiem sióstr ze Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia. Tam spotkał siostrę Faustynę Kowalską, która od maja 1933 r. została jego penitentką. Spotkanie to okazało się ważne dla obojga. Ona znalazła w nim mądrego spowiednika, który był inspiratorem powstania jej Dzienniczka Duchowego,a on za jej przyczyną stał się czcicielem Miłosierdzia Bożego i stworzył podstawy teologiczne tego kultu. W „Dzienniczku" siostra Faustyna zapisała obietnicę Pana Jezusa, dotyczącą jej spowiednika, ks. Michała Sopoćki, który pomagał jej przekazać prawdę o Miłosierdziu Bożym:

> „Tyle koron będzie w koronie jego, ile dusz się zbawi przez dzieło to. Nie za pomyślność w pracy, ale za cierpienie nagradzam." *(Dzienniczek, 90)*.

W czasie okupacji niemieckiej, aby uniknąć aresztowania, ks. Sopoćko musiał ukrywać się w okolicach Wilna. Był założycielem zgromadzenia zakonnego Sióstr Jezusa Miłosiernego (1941). Od 1944 r., gdy Seminarium Duchowne w Wilnie wznowiło działalność, wykładał w nim aż do jego zamknięcia przez władze radzieckie. Ponieważ groziło mu aresztowanie, wyjechał w 1947 roku do Białegostoku, gdzie w seminarium wykładał pedagogikę, katechetykę, homiletykę, teologię pastoralną i ascetyczną. Uczył też języka łacińskiego i rosyjskiego. Jeszcze przed wojną zaczął prowadzić intensywną akcję trzeźwościową w ramach Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego. W latach 50. zorganizował szereg kursów katechetycznych dla zakonnic i osób świeckich, a także wykłady otwarte o tematyce religijnej przy parafii farnej w Białymstoku. W 1962 r. przeszedł na emeryturę, ale do końca swych dni uczestniczył aktywnie w życiu diecezji, pracował naukowo i publikował. Zmarł w domu Sióstr Misjonarek przy ul. Poleskiej 15 lutego 1975 r., w dzień wspomnienia świętego Faustyna, patrona siostry Faustyny Kowalskiej. Został pochowany na cmentarzu w Białymstoku.

30 listopada 1988 r. dokonano ekshumacji jego doczesnych szczątków w celu przeniesienia ich do Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Białymstoku. 28 września 2008 r. w tym właśnie sanktuarium miała miejsce uroczysta beatyfikacja ks. Michała.

Kierownik duchowy św. Faustyny
ks. Józef Andrasz

O. Józef Andrasz urodził się w bardzo religijnej rodzinie 16 października 1891 roku w Wielopolu k. Nowego Sącza. Sakrament chrztu przyjął w kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Wielogłowach. W gimnazjum w Nowym Sączu młody Józef kończy cztery klasy. Jako piętnastolatek wstępuje do jezuitów i u nich kontynuuje edukację. W okresie międzywojennym pracował m.in. w Wydawnictwie *Apo-*

stolstwa Modlitwy. Był bardzo płodnym pisarzem, autorem wielu publikacji m.in. w „Posłańcu Serca Pana Jezusa". Zapoczątkował wydawanie serii „Biblioteka Życia Wewnętrznego", która przybliżyła polskiego czytelnika do wybitnych dzieł światowej z zakresu duchowości. O. Andrasz był cenionym rekolekcjonistą, spowiednikiem żeń-



skich zgromadzeń zakonnych.

Od 1924 roku co miesiąc przyjeżdżał do Łagiewnik i głosił siostrom konferencje ascetyczne. Był także ich spowiednikiem, a jedną z penitentek stała się s. Faustyna Kowalska. Wielokrotnie pisze o nim w swoim „Dzienniczku". Podczas rekolekcji w 1933 roku s. Faustyna spowiadała się u o. Andrasza, który udzielił jej jak zawsze wskazówek. Później zanotowała: „Po skończonej spowiedzi duch mój zatonął w Bogu i trwałam na modlitwie trzy godziny… I od tej pory nie stawiam zapory łasce, która działa w duszy mojej. Jezus wiedział, dlaczego się lękam obcować z Nim, i wcale Go to nie obrażało. Z chwilą kiedy mnie ojciec [Andrasz] upewnił, że nie jest to żadnym złudzeniem, ale łaską Bożą, staram się być wierną Bogu we wszystkim. Teraz wiem, że mało jest takich kapłanów, którzy rozumieją całą głębię działania Bożego w duszy. Od tej pory mam rozwinięte skrzydła do lotu i pragnę szybować w sam żar słońca" (Dz, 234). Jezus wiele razy dawał s. Faustynie znać, że prowadzi ją przez o. Andrasza. Razu jednego siostra miała wizję podczas spowiedzi, w której Jezus utożsamił się z o. Andraszem.

Kierownik duchowy przyszłej świętej był wielkim czcicielem Serca Pana Jezusa i Bożego Miłosierdzia. Jako pierwszy zaczął odprawiać nabożeństwo do Bożego Miłosierdzia w Krakowie - Łagiewnikach w 1943 roku przed świeżo namalowanym obrazem „Jezu, ufam Tobie" Adolfa Hyły. Artysta pod kierunkiem o. Andrasza namalował też drugi wizerunek umieszczony w starym kościele w Łagiewnikach, który dotąd odbiera cześć i jest najbardziej znanym obrazem Jezusa na świecie.

Pełne duszpasterskiej posługi życie o. Andrasza kończy się 1 lutego 1963 roku w Krakowie. Spowiednik świętej jest pochowany w grobowcu jezuitów na Cmentarzu Rakowickim.●

Na podstawie materiałów i życiorysów świętych z portali brewiarz.pl i tarnow.gosc.pl

oprac. Anna Czekała

Parafia w służbie człowiekowi



Ślubuję Ci miłość, wierność i uczciwość małżeńską...

Łukasz Bernat
i
Bogusława Maria Gągolewicz

Waldemar Papużyński
i
Agnieszka Papużyńska

Szymon Michalski
i
Justyna Cegiełka

Paweł Świtlik
i
Alicja Kaczmarek

Adam Jurczyk
i
Karolina Dawlud

Marcin Wolski
i
Klaudia Konieczna

Marcin Kolberg
i
Karolina Adamczyk

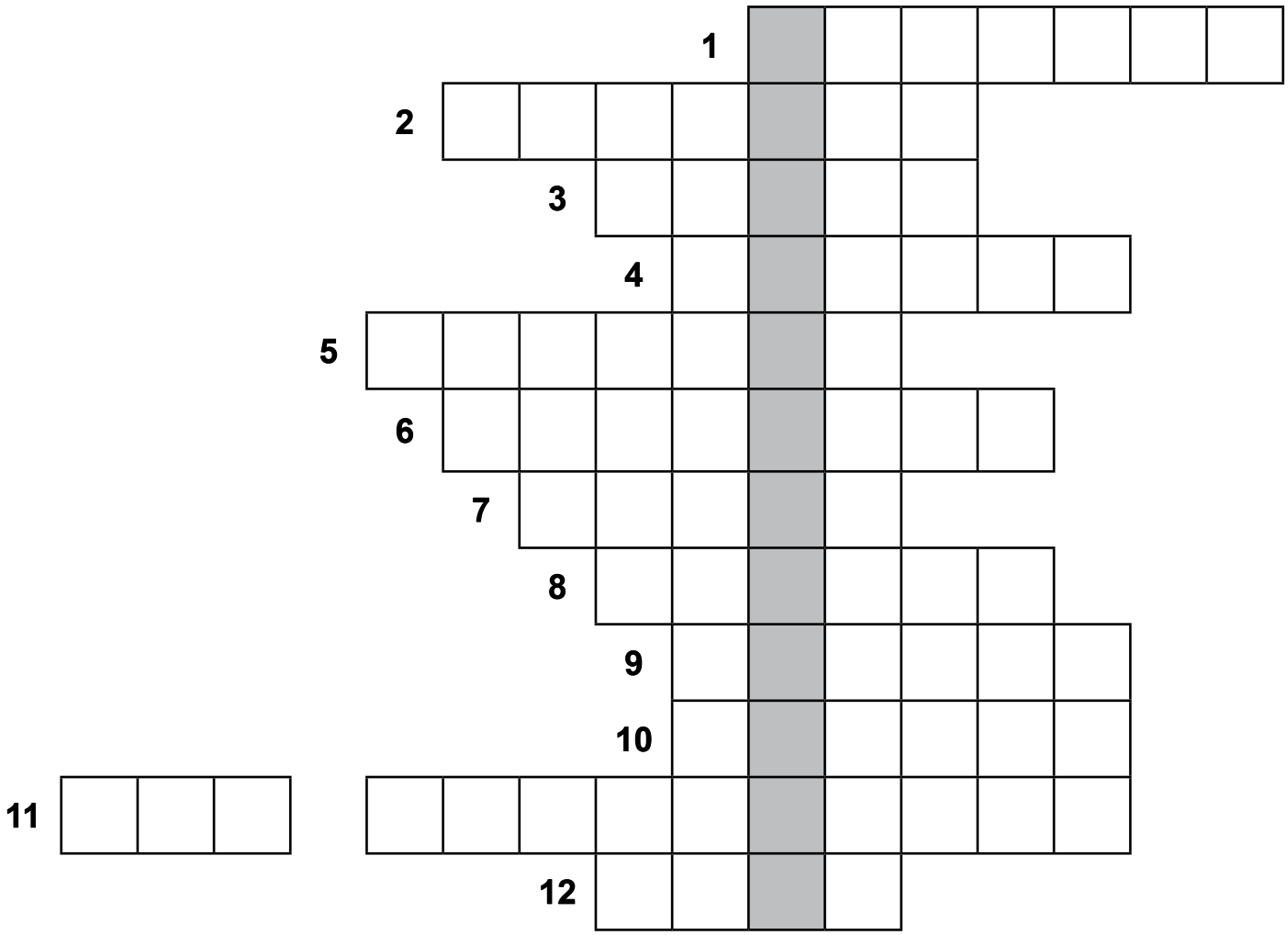
Grzegorz Szarmach
i
Agnieszka Szarmach

Kazimierz Resiak
i
Małgorzata Resiak

DLA NAJMŁODSZYCH

przygotowała Anna Czekała

BAZYLISZEK



Rozwiąż krzyżówkę,

wpisz prawidłową odpowiedź,
a kupon przynieś do kościoła.
Losowanie nagród 13 grudnia
podczas Mszy św. o godz. 10.30
w kościele św. Jakuba.

1. Biskup Myry, ulubiony święty dzieci.
2. Archanioł, który zwiastował Maryi.
3. Skazał Jezusa na śmierć.
4. Chodzimy na nie w adwencie.
5. Jeden z największych proroków Starego Testamentu.
6. Kogo Maryja odwiedziła po zwiastowaniu?
7. Część Ziemi Świętej z Jerozolimą i Betlejem.
8. Imię matki Jezusa.
9. Rozpoczyna rok liturgiczny.
10. Ile niedziel liczy adwent?
11. Kto nawoływał do prostowania dróg dla Pana?
12. Ostatnie słowo modlitwy.

BAZYLISZEK nr VI/2015

.....
(rozwiązanie)

.....
(imię i nazwisko)

Prawdziwa historia świętego Mikołaja

Dawno, dawno temu, w bogatym domu żył pewien chłopiec imieniem Mikołaj. Rodzice uczyli go, że Pan Jezus bardzo kocha ludzi i często modlili się razem z nim. Po śmierci rodziców Mikołaj został sam. Było mu smutno, starał się więc bardziej zaprzyjaźnić z Panem Jezusem. Pewnego dnia usłyszał, że mieszkający nieopodal sąsiedzi są w wielkiej biedzie. Przypomniał sobie, że Pan Jezus pewnemu bogatemu młodzieńcowi powiedział: ,,Idź, rozdaj co masz ubogim i pójdź za Mną". Z domowego skarbca wyjął więc złoto i w nocy wybrał się ukradkiem do domu sąsiada. Przez okno wrzucił zawinięty w chustę skarb i niezauważony przez nikogo wrócił do siebie. Wielka była radość, gdy ojciec obdarowanej rodziny mógł wyprawić wesele najstarszej córce. Mikołaj ponawiał swoje nocne wyprawy do domu sąsiadów, w których coraz goręcej dziękowano Bogu za tajemniczego dobroczyńcę.

Pewnej nocy Mikołaja rozpoznano. Prosił jednak, aby nie rozgłaszano jego tajemnicy. Po kilku latach Mikołaj udał się do miasta Myra, aby pomodlić się nad grobem niedawno zmarłego biskupa. W tym samym czasie szukano następcy po zmarłym pasterzu Myry. Biskupi chcieli wybrać kogoś, kto bardzo kocha Pana Jezusa. Gdy niespodziewanie pojawił się Mikołaj, o którym mówiono, że ubogim rozdał cały majątek, postanowiono, aby to on został biskupem. Nowy biskup Mikołaj dużo modlił się, a ludzie często otrzymywali cudowną pomoc za jego przyczyną.

Pewnego razu, gdy w kraju Myry nastał głód, do portu nieoczekiwanie przybyły okręty z pszenicą. Biskup Myry, Mikołaj uprosił żeglarzy, aby z ładunku, który przewozili ofiarowali głodnym trochę ziarna. Z kilku wyładowanych worków rozdzielono pszenicę: każdemu tyle, ile potrzebował. W tym czasie biskup stał i gorąco się modlił. Zdumieni ludzie zobaczyli, że ziarna nie tylko wystarczyło na pożywienie, ale sporo jeszcze zostało na zasiewy. Nie raz jeszcze zwracano się do biskupa Mikołaja z wołaniem o ratunek, gdyż Bóg wysłuchiwał jego modlitw. Gdy dla biskupa nadszedł czas śmierci, słyszano przepiękną muzykę. Aniołowie śpiewając radośnie unieśli jego duszę do nieba, a ludzie mówili: oto umarł święty.●



Parafianie pytają

Czym jest adwent?

Czym tak właściwie jest Adwent? Kiedyś kładziono nacisk na aspekt pokutny i ascetyczny, teraz mówi się, że to okres radosnych przygotowań do Świąt, więc jak to w końcu jest? No i kiedy tak dokładnie rozpoczyna się Adwent? Jakie jest znaczenie rorat i skąd pochodzi tradycja wieńca adwentowego?

Słowo Adwent oznacza „przyjście" - nadejście Jezusa Chrystusa, naszego Zbawiciela. Wbrew temu, co sądzi wielu wiernych, Adwent to nie pokuta! To okres radosnego oczekiwania, w którym mamy się przygotować do Bożego Narodzenia.

Dobrym przykładem są przygotowania do wesela albo innej większej uroczystości. Planujemy czas, miejsce, układamy listę gości i menu. Cieszymy się na samą myśl o weselu czy o spotkaniu, które dopiero przed nami. Choć myślimy o przyszłości, to tak jakby już w tej przyszłości aktywnie uczestniczymy. Podobnie jest z adwentem – myślami jesteśmy już przy Bożym Narodzeniu.

Adwent jest czasem radosnego oczekiwania, a nie pokuty. Jednak w czasie przygotowań raczej się nie świętuje. W przeciwnym razie, jak odróżnić przygotowania od samych świąt? Radość Adwentu ma najgłębsze podstawy: spotkanie z Bogiem, odnalezienie sensu życia i sensu codziennych wysiłków, dzielenie się doświadczeniem wiary.

Pomagają nam w tych przygotowaniach czytania liturgiczne, które podzielone są na dwa okresy: czas, w którym kierujemy nasze serca ku oczekiwaniu powtórnego przyjścia Jezusa w chwale na końcu czasów (okres od początku Adwentu do 16 grudnia włącznie) oraz czas bezpośredniego przygotowania do uroczystości Narodzenia Pańskiego, w której wspominamy pierwsze przyjście Chrystusa na ziemię. Elementem łączącym teksty liturgii adwentowej obydwu części są czytania księgi proroka Izajasza obrazujące tęsknotę za wyczekiwanym Mesjaszem.

Historia Adwentu sięga IV wieku, a więc czasów, kiedy zaczęto obchodzić Boże Narodzenie. Był on wtedy krótszy. Czterotygodniowy Adwent obchodzony jest od wieku VI. Początkowo miał on rzeczywiście charakter pokutny; tak jak Wielki Post przygotowywał do Wielkanocy, tak adwent dawał szanse duchowego przeżycia Bożego Narodzenia. Adwent jest ważnym okresem liturgicznym, ma nie tylko na celu przypominać o oczekiwaniu na Mesjasza, który narodził się dwa tysiące lat temu w Betlejem oraz o przygotowaniach na drugie nadejście przy końcu czasów, ale również – kto wie, czy nie najważniejsze – ma wyostrzyć naszą wrażliwość na Jezusa przychodzącego teraz w Słowie, Eucharystii i obecność drugiego człowieka. Adwent to wielka duchowa szansa z której warto skorzystać – w tym roku pomogą nam w tym adwentowe rekolekcje organizowane w naszej Archikatedrze.

Zgodnie z Ogólnymi normami Roku liturgicznego i Kalendarza (nr 40) - „Okres Adwentu zaczyna się od I Nieszporów niedzieli, która wypada 30 listopada lub jest najbliższa tego dnia i kończy się przed I Nieszporami Narodzenia Pańskiego". Kolejne niedziele tego okresu po prostu numeruje się kolejno. W czasie całego Adwentu, poza niedzielami i uroczystością Niepokalanego Poczęcia NMP (8 grudnia), odprawiane są Roraty. Ta bardzo dawna tradycja jest nadal w Polsce kultywowana. Roraty to msze ku czci Najświętszej Maryi Panny, odprawiane wczesnym rankiem. Ich nazwa pochodzi od łacińskich słów pieśni często śpiewanej na ich początku - Rorate caeli desuper (Spuśćcie rosę, niebiosa). W czasie Rorat przy ołtarzu znajduje się dodatkowa, ozdobna świeca - symbolizuje ona obecność Maryi. Eucharystia rozpoczyna się przy zgaszonych światłach; zapalają się one dopiero podczas uroczystego hymnu „Chwała na wysokości Bogu". Jest to jeden z nielicznych przypadków w roku liturgicznym, kiedy hymn ten śpiewa się każdego dnia (chociaż wyłącznie podczas Rorat).

W niektórych regionach naszego kraju przyjął się zwyczaj święcenia wieńca adwentowego. Umieszczone są w nim cztery świece, które przypominają cztery niedziele adwentowe. Świece zapalane są podczas wspólnej modlitwy, adwentowych spotkań lub

posiłków. Wieniec wyobraża jedność rodziny, która duchowo przygotowuje się na przeżycie świąt Bożego Narodzenia. Tradycja ustawiania wieńca adwentowego w kościołach i domach sięga ok. 1830 roku. Pomysł zrodził się w Niemczech, a jego pomysłodawcą był protestancki teolog, Jan Henryk Wichern żyjący w Hamburgu. Zwyczaj ten rozpowszechnił się następnie na pozostałe kraje. Wieniec adwentowy, w formie okręgu, składa się z gałązek iglastych, ze świerku lub sosny, na których umieszcza się cztery świece, symbolizujące cztery niedziele Adwentu. W pierwszym tygodniu zapala się jedną świecę, w drugim dwie, w trzecim trzy, a w czwartym wszystkie cztery. Symbolika wieńca adwentowego jest następująca: zielone gałązki - życie, nadzieja, świece - światło, nadchodząca Światłość, forma wieńca: krąg; powracający cykl życia.

Adwent to okres przygotowań i oczekiwania – to czas czuwania. Adwent zachęca do przyjrzenia się swojemu czuwaniu, swojemu językowi mówienia o i do innych, swojemu słuchaniu Słowa Bożego. To czas, kiedy warto więcej czuwać na modlitwie przed Panem Bogiem. Dobrze przeżyty adwent umożliwi głębsze przeżycie Bożego Narodzenia.●

Rafał J. Czekała

Masz pytanie dotyczące wiary lub Kościoła, wyślij je na adres e-mai: pismotrinitas@gmail.com. Postaramy się na nie odpowiedzieć.



Parafia w służbie człowiekowi



Gdy zmartwychwstanę,
będę widział Boga

† Henryka Staniszewska l.94
† Lucyna Rutkowska l.66
† Ryszard Mucha l.66
† Maria Kapczyńska l.67
† Maria Dietrich – Kukułka l.73
† Wojciech Roszkowski l.53
† Zofia Jarocka l.88
† Krzysztof Zaczek l.75
† Elżbieta Kałużna l.64

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie...



LEKTURA DO PODUSZKI

DROGA NADZIEI

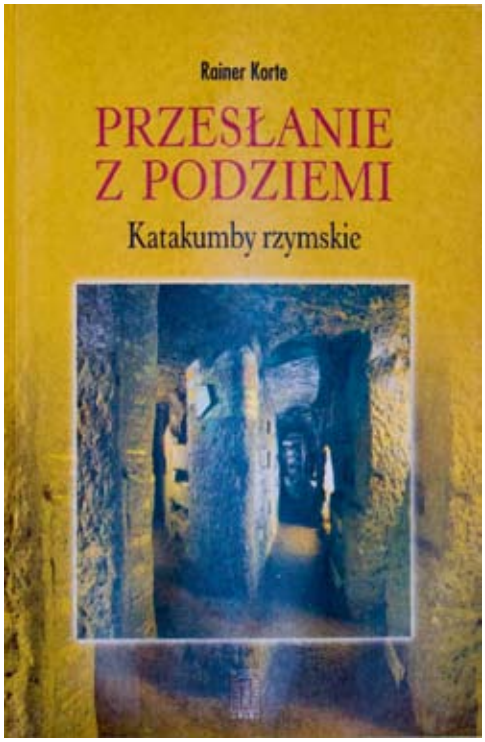
Kto z nas nie lubi przygód? Kto nie pragnie przeżyć ciekawych i może trochę szalonych chwil w swoim życiu? Główni bohaterowie tej powieści na pewno nie należą do „nudziarzy".

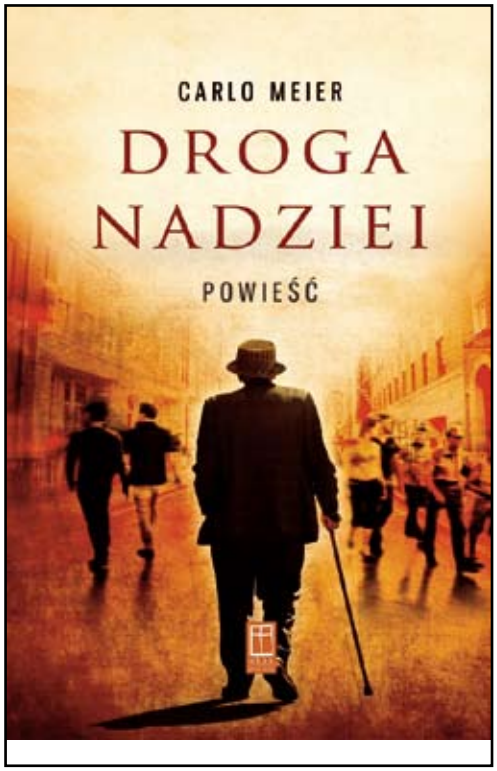
Owen, emerytowany nadinspektor Scotland Yardu oraz jego przyjaciel Patrick bardzo lubili wspólnie podróżować. W czasie jednej z wypraw odwiedzają swojego kolegę Jima mieszkającego w pensjonacie. Niedawno skradziono mu kilka tysięcy funtów. Gdy dojechali na miejsce okazało się, że Jim nie jest jedyną ofiarą kradzieży, a do tego jeden z pensjonariuszy umiera w nie do końca jasnych okolicznościach. Owen i Patrick postanawiają rozwikłać te zagadkę.

Uda im się dojść do prawdy? Czy coś rzeczywiście łączy te dwie kradzieże i śmierć? Znajdziesz odpowiedzi na powyższe pytania w bardzo ciekawie napisanej powieści kryminalnej.

Carlo Meier, autor, jest bardzo utalentowanym niemieckojęzycznym pisarzem. Jego książki regularnie trafiają na listy bestsellerów. Myślę, że ta pozycja także ma szanse na to miano.

Wydawnictwo: *Promic*
Autor: *Carlo Meier*





PRZESŁANIE Z PODZIEMI

Słyszałeś (aś) zapewne o katakumbach, starochrześcijańskich podziemnych cmentarzach. Przyciągają one co roku wielu turystów. Samo słowo katakumby sugeruje nam pewną tajemniczość. Rzeczywiście kryją one wiele tajemnic.

W pierwszych wiekach chrześcijaństwa, gdy sprawowanie Najświętszej Ofiary było zabronione, chrześcijanie gromadzili się w takich miejscach na modlitwie. Dlatego też przepełnione są malowidłami, które odkrywają przed nami duchowość ale i trudy życia pierwszych trzech wieków naszej ery. Możemy znaleźć w katakumbach wymalowany symbol ryby. Rysowano ją na piasku, aby w konspiracji przekazać sobie, że jest się chrześcijaninem. Ryba to po grecku Ichthys, wykorzystano to jako skrót od: (I) Jesous (ch) Christos (th) Theou (y) Yios (s) Soter, co oznacza Jezus Chrystus Boga Syn Zbawiciel.

To zaledwie jedna z ciekawostek, które można poznać dzięki książce Raniera Korte. Jeśli chcesz odkryć więcej zajrzyj do „Przesłania z podziemi".

Życzę owocnej lektury.

Wydawnictwo: *PAX*
Autor: *Ranier Korte*

opr. ks. Łukasz

WYDARZENIA W PARAFII

Koncert finałowy - „Mundus Cantat”
W sobotni wieczór, 10 października, wysłuchaliśmy w Archikatedrze finałowego koncertu w ramach Międzynarodowego Festiwalu Chóralnego Muzyki Sakralnej „Mundus Cantat”, dedykowanego Janowi Pawłowi II „Musicie być mocni mocą miłości”.



Trzydniowa **parafialna pielgrzymka do** miejsc znanych i mniej znanych odbyła się w dniach 5 - 7 października br. Pielgrzymi odwiedzili m. in. : Głogowiec, Świnice Warckie, Częstochowę, Kraków, w tym Łagiewniki oraz Wadowice.



W wigilię uroczystości Wszystkich Świętych odbył w salce klubowej się **bal dla dzieci**. Biletem wstępu było przebranie za jakiegoś świętego lub błogosławionego. W programie były tańce, ale też konkursy, w których można było wygrać różne nagrody. Zabawa skończyła się około godziny 19.00.



TRINITAS – PISMO PARAFII ARCHIKATEDRALNEJ PW. ŚWIĘTEJ TRÓJCY W GDAŃSKU-OLIWIE
Gazeta parafialna. Pismo funkcjonuje tylko dzięki składkom czytelników. Nakad 300 egz. Numer zamknięto 22.11.2015 r.
Zespół redakcyjny: Anna Czekała, Rafał J. Czekała (skład), Agnieszka Dankiewicz, Adam Kromer, Cezary Podolski, Ewa Rola, ks. Jarosław Dittmer (red.), ks. Łukasz Grelewicz
Zdjęcia: ks. Łukasz Grelewicz, Cezary Podolski, GSD oraz zbiory Redakcji. Druk: Bogumiła i Leszek Abramowiczowie
Adres redakcji:
„Trinitas”, ul. Bpa. E. Nowickiego 5; 80-330 Gdańsk, tel.: 58 552 47 65; e-mail: **pismotrinitas@gmail.com**





Sakra ks. bpa Zbigniewa Zielińskiego
foto: GSD









Msza święta za ś.p. biskupów gdańskich
foto: GSD



